

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 13 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Żorach Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Lidia Czapła

Protokolant: Wioleta Pelaczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 roku w Żorach

na rozprawie sprawy

z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki W. B. kwotę 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 748,05 (siedemset czterdzieści osiem złotych pięć groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka W. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 20.000,00 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry G. G. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 roku oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu podała, że w dniu 27 stycznia 2010 roku w wyniku wypadku samochodowego zginęła jej siostra G. G.. Pojazd, którym poruszał się sprawca w dacie zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Wskazała, że była blisko związana ze zmarłą siostrą, ich stosunki były zażyłe i ciepłe, jeździły z rodziną do siebie na wakacje, odwiedzały się, wychowywały wspólnie swoje dzieci, wspierały się finansowo i mentalnie. Pomimo upływu czasu poczucie straty nie mija i nie jest w stanie otrząsnąć się po tragedii. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i wypłaciła jej kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, która nie skompensowała całej poniesionej przez nią krzywdy. Wobec uznania przez pozwaną w dniu 16 maja 2013 roku roszczeń domagała się zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 17 maja 2013 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznała, że przyjęła swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku do jakiego doszło w dniu (...) w W., a w wyniku którego śmierć poniosła G. G.. W trakcie postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i jej zdaniem kwota ta stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Zarzuciła,

że ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy stosować kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, zatem przyznana kwota winna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych, jej wysokość winna być umiarkowana i nie może być traktowane na zasadzie ekwiwalentności.

Bezspornym było, że pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku z dnia 27 stycznia 2010 roku, w wyniku którego śmierć poniosła G. G. oraz że w trakcie postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd ustalił:

G. G. była siostrą powódki. Od najmłodszych lat miały ze sobą bardzo dobry kontakt. Święta, urodziny spędzały razem, często się odwiedzały, rozmawiały od serca, pozostałe rodzeństwo nawet o tym nie wiedziało. Zmarła siostra często przyjeżdżała do niej po pracy i często rozmawiała, wspierały się emocjonalnie, zawsze przy niej była, gdy jej potrzebowała, nigdy jej nie zawiodła. Bardzo jej siostry brakuje. Siostra nie wspierała jej finansowo, czasami tylko pożyczyła drobną kwotę, gdy brakowało jej do renty. Nie mogła uwierzyć w informację o jej śmierci, była tą informacją załamana, nie miała chęci do życia, nie wierzyła, że ją chowają. Po śmierci siostry, przez pół roku, brała relanium gdy nie umiała zasnąć, środki te brała tylko na wieczór, żeby móc zasnąć. W ciągu dnia jakoś się trzymała, gdyż ma dwoje dzieci i trzeba było ugotować obiad i wykonywać inne czynności domowe. Do dnia dzisiejszego nie wierzy, że siostry już nie ma; dopiero, jak pojedzie na cmentarz i zobaczy jej zdjęcie na grobie, to sobie fakt ten uświadamia. Po śmierci siostry była bardziej płaczliwa, często płakała. Dalej jeździ do R. do domu rodzinnego i tam się spotyka z pozostałym rodzeństwem, musi się pogodzić ze śmiercią siostry. Siostra im bardzo pomagała, pracowała jako ratownik medyczny i pomagała im załatwić lekarzy. Często ogląda zdjęcia siostry oraz nagrania kamery z uroczystości, na których była

(zeznania świadka D. J., k. 47; przesłuchanie stron, k. 48).

W dniu (...) roku powódka wystąpiła do pozwanej z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 50.000,00 złotych. Decyzją z dnia (...) pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w wysokości 15.000,00 złotych

(zgłoszenie szkody z dnia (...), k. 8-12; decyzja wypłaty odszkodowania z dnia (...) roku, k. 13).

Powódkę ze zmarłą siostrą łączyły poprawne, dość silne więzy rodzinne i uczuciowe. Informacja o nagłej śmierci siostry była dla niej bolesnym doświadczeniem. Przeżyła w związku z tym naturalną, psychologiczną żalobę, bez komplikacji chorobowych w zakresie stanu psychicznego. To tragiczne zdarzenie, mimo smutku, żalu, poczucia straty, nie spowodowało dezorganizacji jej aktywności ani życia w zakresie relacji rodzinnych i społecznych. Doznała zaburzeń adaptacyjnych niewykraczających poza obraz psychologicznej żaloby, który trwał przez okres niepełnego roku. Uczucie braku siostry wraca szczególnie podczas obchodów świąt i rodzinnych uroczystości, takie stany emocjonalne najpewniej będą stanami okresowo towarzyszącymi powódce przy okazji tego typu wydarzeń. Aktualnie znajduje się w stanie psychicznym wyrównanym, rokowania na przyszłość są pomyślne

(opinia o stanie zdrowia psychicznego, k. 79-80; opinia sądowo-psychologiczna, k. 82-86).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów ze wskazanych wyżej dokumentów, opinii biegłych oraz zeznań powódki i świadka, których żadna ze stron nie kwestionowała, uznając je za godne przyznania im waloru prawdziwości i zgodności ze stanem faktycznym. Ponadto, opinie były rzetelne i wyczerpujące oraz nie wymagały uzupełnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem przyznania świadczenia jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Do oceny sądu należy uznanie jaka kwota w konkretnym

przypadku może być uznana za odpowiednią, przy czym swoboda sądu w uznaniu kwoty za „odpowiednią” nie oznacza całkowitej dowolności w ustaleniu jej wysokości. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy pamiętać, że winno ono – z uwagi na jego kompensacyjny charakter – mieć odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość ekonomiczną, ale jednocześnie nie może prowadzić do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Ustalając kryteria, które należy uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości w oparciu o treść art. 446 § 4 k.c., należy posilkować się kryteriami uwzględnianymi przy naruszeniu dóbr osobistych, w szczególności rodzajem naruszonego dobra i rozmiarem doznanej krzywdy, intensywnością naruszenia oraz stopniem winy sprawcy, a także sytuacją majątkową zobowiązanego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku(...)).

W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Oceniając wystąpienie i zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia (...),(...), LEX nr 1711370).

Bezspornym było przyjęcia przez pozwaną odpowiedzialności za następstwa wypadku drogowego spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, spór dotyczył wysokości należnego powodce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny uznano, że przyznane i wypłacone powodce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 15.000,00 złotych nie mogło być uznane za odpowiednie w porównaniu z krzywdą, jaką powodka doznała na skutek śmierci siostry.

Śmierć siostry lub brata jest jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć w życiu człowieka (po śmierci dziecka czy współmałżonka) i już sam ten fakt – niezależnie od okoliczności konkretnego przypadku – czyni rozmiar doznanej krzywdy ogromnym. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na zwiększenie rozmiaru szkody jest nagły i niespodziewany charakter śmierci, jakim jest śmierć w wypadku drogowym. Zmarła siostra powodki była z powodką blisko związana. Siostry mieszały niedaleko od siebie, często się odwiedzały. Zmarła G. G. – z uwagi na wykonywany zawód ratownika medycznego – była wsparciem dla powodki w jej problemach zdrowotnych. Doznana przez powodkę krzywda jest nieodwracalna, a doznane cierpienie znaczne, jednak jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry, powodka zakończyła już okres żałoby, a sam okres żałoby przeżyła w sposób typowy dla osoby, która utraciła kogoś bliskiego. W tej sytuacji uznano, że żądane przez powodkę zadośćuczynienie w kwocie 20.000,00 złotych, uwzględniając wypłaconą już przez pozwaną kwotę 15.000,00 złotych, jest wygórowane, zaś zadośćuczynieniem adekwatnym do skali doznanej przez powodkę krzywdy jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 25.000,00 złotych. Tym samym zasądzono na rzecz powodki resztę należnego zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Przyznane w tej wysokości zadośćuczynienie jest kwotą utrzymaną w rozsądnych granicach i dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych i nie prowadzi w żaden sposób do wzbogacenia się powodki kosztem pozwanej.

Jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry stan cierpień i bólu powodki stanowiący podstawę zasądzenia należnego jej zadośćuczynienia od czasu wszczęcia postępowania likwidacyjnego przed ubezpieczycielem nie pogłębił się, nawet uległ poprawie. Okoliczność tą wzięto pod uwagę zasądzając odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia (...) roku, a zatem od pierwszego dnia po wydaniu przez pozwaną decyzji o przyznaniu odszkodowania. Wobec powyższego, zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki za opóźnienie należało zasądzić w oparciu o treść art. 481 k.c. począwszy od dnia 17 maja 2013 roku, albowiem zgodnie z treścią art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku poz. 392 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności

było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w dniu 8 kwietnia 2013 roku, zatem 30 dniowy termin do wypłaty zadośćuczynienia upłynął w dniu 8 maja 2013 roku i począwszy od dnia następnego powódka mogła domagać się zasądzenia odsetek za opóźnienie w jego wypłacie.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 481 k.c., orzeczono jak w punkcie 1 sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., stosunkowo rozdzielając koszty procesu, biorąc pod uwagę, że powódka wygrała spór w 50%, uiściła opłatę stosunkową od pozwu w wysokości 1.000 złotych, 500 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (przy czym kwota 66,50 złotych zostanie jej zwrócona po prawomocnym zakończeniu postępowania jako nierozliczona zaliczka), 45,60 złotych tytułem kosztów korespondencji i kopii protokołu, 2.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym oraz kwotę 34 złote tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw. Tymczasem pozwana poniosła koszty w wysokości 2.417 złotych, w tym kwotę 2.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego adwokatem oraz kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łączna wysokość wydatków z tytułu wynagrodzenia biegłego wyniosła 433,50 złotych, a łączna wysokość kosztów procesu 6.330,10 złotych. Ponieważ powódka winna ponieść 50% kosztów procesu, tj. kwotę 3.165,05 złotych, a poniosła 3.913,10 złotych, zasądzone od pozwanej na jej rzecz różnicę stanowiącą kwotę 748,05 złotych.

Biorąc pod uwagę nakład pracy pełnomocnika powódki, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, za nieuzasadnione uznano żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku poz. 490 z późn. zm.).